

**WPISUJE ZDAJĄCY**

KOD			PESEL											
<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>

*miejsce  
na naklejkę* dysleksja**EGZAMIN MATURALNY  
Z JĘZYKA POLSKIEGO  
POZIOM PODSTAWOWY****PRZYKŁADOWY ARKUSZ EGZAMINACYJNY  
DLA OSÓB NIESŁYSZĄCYCH (A7)**DATA: **15 grudnia 2014 r.**CZAS PRACY: **do 200 minut**LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **70****Instrukcja dla zdającego**

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 17 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu albo pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj na podstawie tekstów i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile jesteś proszona/y.

### Zadanie 1.

Walery Pisarek  
**Kultura języka**

Co to jest kultura języka? Odpowiedzieć na to pytanie powinien pomóc słownik. Sięgnijmy więc do *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego. W tomie III znajdziemy hasło „kultura”. Z czterech wyróżnionych tam znaczeń tego wyrazu jedno odpowiada znaczeniu, w jakim występuje on w wyrażeniu „kultura języka”. Kultura, czytamy, to „stopień doskonałości, sprawności w opanowaniu, znawstwie jakiejś specjalności, umiejętności itp.”. Zwłaszcza z pierwszej części tej definicji wynika, że kultura może się odnosić do różnych dziedzin życia społecznego, a więc np. do literatury, sztuki, teatru, życia towarzyskiego, polityki, sportu, a nawet techniki i rolnictwa. W tym szeregu znajduje swe miejsce także kultura języka.

Potocznie przez upowszechnianie kultury języka rozumie się zwalczanie błędów w użyciu wyrazów, w ich odmianie, składni, wymowie, pisowni. Nie należy się temu dziwić, skoro większość książek mających w tytule wyrażenie *kultura języka* poświęcona jest piętnowaniu błędów językowych. Wiedzieć, co i dlaczego jest „złe”, to niewątpliwie ważny element kultury w każdej dziedzinie, ale prawdziwa kultura nie może się ograniczać do umiejętności rozpoznawania niedobrego. Podobnie kultura artystyczna nie ogranicza się do umiejętności rozpoznania kiczu. Co więcej, zdarza się, że jakiś tekst zadziwia pięknem, bogactwem i sprawnością języka mimo występujących w nim błędów, a inny, choć poprawny formalnie, razi prymitywizmem i szablonowością. Nie należy jednak wyciągać stąd wniosku, że całą czy niemal całą współczesną literaturę z dziedziny kultury języka można odesłać do lamusa i z lekceważeniem odnosić się do zawartych w niej przestróg i wyroków.

Ograniczenie kultury języka do zwalczania błędów jest stosunkowo świeżej daty. Przez wieki poradniki dla mówców i ludzi pióra dawały im wskazówki, jak korzystać z zasobów języka, by skutecznie „uczyć, zachwycać i wzruszać”. Tej tradycji przestrzegano jeszcze w XIX wieku. Autor podręcznika stylistyki dla dzieci wydanego w 1886 roku wymienia cztery warunki dobrego stylu: jasność, prostota, poprawność, szlachetność (ta ostatnia oznacza „przyzwoitość, niedozwalającą używania wyrazów gminnych”). Potem dawne wymagania, by wypowiedź zachwycała i wzruszała, by cechowała ją jasność, prostota, szlachetność i zrozumiałość, coraz powszechniej kurczyły się do jednego: niechże będzie wolna od błędów językowych. Trudno dociec przyczyn tej rezygnacji.

Warto spojrzeć na język jako na swoiste narzędzie zarówno porozumiewania się, jak i myślenia wszystkich Polaków. Zająwszy takie pragmatyczne stanowisko, powiemy, że dbałość o język i troska o jego pożądany rozwój służy skutecznemu współdziałaniu obywateli oraz ich logicznemu i realistycznemu myśleniu. Z tego punktu widzenia na naganę zasługuje każde użycie środka językowego, które przeszkadza lub wręcz uniemożliwia osiągnięcie celu wypowiedzi, jaki sobie mówiący zamierzył. Za niewłaściwe i często jednocześnie błędne uznamy te formy językowe, których słuchacz (lub czytelnik) nie zrozumie, które może zrozumieć opacznie, które go – wbrew zamierzeniu mówiącego – rozśmieszą lub oburzą, które – poza poezją – odciągną uwagę słuchacza od treści wypowiedzi ku jej formie, które wreszcie sprawią, że słuchacz (czytelnik) nabierze przeświadczenia, że nadawca nie zna się na tym, o czym mówi (lub pisze) albo nie potrafi mówić (lub pisać) poprawnie.

Na podstawie: W. Pisarek, *Kultura języka*, [w:] tenże *Słowa między ludźmi*, Warszawa 2004, s. 151–156, 167.

### Zadanie 1.1 (0–1)

Autor rozpoczyna tekst pytaniem: „Co to jest kultura języka?” po to, aby:

- A. zainicjować polemikę z czytelnikiem.
- B. skłonić czytelnika do odpowiedzi.
- C. wprowadzić temat tekstu.
- D. postawić hipotezę do sprawdzenia.

### Zadanie 1.2 (0–1)

Wstaw „X” w rubryce, w której zamieszczono definicję kultury języka bliższą stanowisku Walerego Pisarka:

1.	Kultura języka to znajomość środków językowych i sprawność w posługiwaniu się nimi.	
2.	Kultura języka to zwalczanie błędów językowych w mowie i piśmie.	

### Zadanie 1.3 (0–2)

Na podstawie ostatniego akapitu sformułuj w punktach trzy zasady właściwego posługiwania się środkami językowymi.

- 1.....
- 2.....
- 3.....

### Zadanie 1.4 (0–1)

Zacytuj zdanie z akapitu 2. zawierające pozytywną opinię o tekstach poświęconych zwalczaniu błędów językowych.

.....

.....

.....

### Zadanie 1.5 (0–3)

Uzupełnij tabelę, wpisując do niej określenie funkcji cudzysłowu w przykładzie z tekstu Walerego Pisarka lub przykłady z tego tekstu poświadczające użycie cudzysłowu we wskazanych funkcjach.

FUNKCJA CUDZYSŁOWU	PRZYKŁAD Z TEKSTU
	„stopień doskonałości, sprawności w opanowaniu, znawstwie jakiejś specjalności, umiejętności itp.; wysoki poziom czego”
Wyodrębnienie specjalistycznego pojęcia	
Zasygnalizowanie, że użytego słowa nie należy rozumieć dosłownie.	

### Zadanie 1.6 (0–3)

Napisz streszczenie tekstu liczące 40-60 słów.

.....

.....

.....

.....

### Zadanie 2.

Marcin Tkaczyk

*Na co komu logika?*

Każdy nauczyciel logiki bywa od czasu do czasu pytany o cel i sens uczenia się jego dyscypliny. Tadeusz Kotarbiński, wybitny polski uczony, zwykł był w takich sytuacjach mawiać: „pytanie »na co komu logika?« powinno być rozpatrywane jako część szerszego problemu: »na co człowiekowi rozum?«”. Kto nie widzi potrzeby uczenia się logiki, ten nie do końca zdaje sobie sprawę z tego, do czego służy rozum. Każdy zaś, kto wie, do czego rozum służy, ma świadomość i tego, jak potrzebne jest wykształcenie jego naturalnej zdolności do jasnego myślenia, ścisłego wypowiadania się i poprawnego uzasadniania głoszonych tez.

Są tacy, którzy głoszą, że logika jest zbyt trudna, by zwykły śmiertelnik mógł wykształcić się w niej na jakimkolwiek rozsądnym poziomie. To, oczywiście, jest głupstwo. Skoro bowiem w cyrku słoń może opanować sztukę tańca, to należący do uniwersytetu reprezentant gatunku *homo sapiens* jest w stanie wyszkolić się w używaniu jednej matematycznej funkcji – interpretacji.

Można jednak spotkać ludzi, którzy wątpią w związek umiejętności logicznego myślenia ze studiowaniem teoretycznej logiki. Ludzie ci, czasem nawet naukowo utytułowani, przypisują sobie samym praktyczne umiejętności logiczne, przyznając się zarazem do tego, że

logiki nigdy nie zdołali się nauczyć. Mylą się. Wierzą oni naiwnie we własne zdolności do jasnego myślenia, precyzyjnego wypowiedzania się i poprawnego uzasadniania, ponieważ nie są w stanie dostrzec logicznych błędów, które notorycznie popełniają. Skoro nie widzą własnych błędów logicznych, nie cierpią z ich powodu i upewniają samych siebie, że nie potrzebują kształcić się w logice. W ten sposób wpadają w zakłętą krąg nielogiczności. Gdyby zechcieli nauczyć się logiki, z przerażeniem odnosiliby się do nonsensów, które wcześniej wydawały się im całkiem rozsądne, a nawet głębokie. Albowiem, jak napisał Jan Łukasiewicz, wielki logik, kto wykształcił się w logice matematycznej, temu jakby łuski spadają z oczu, widzi on błędy tam, gdzie inni ich nie dostrzegają, i dostrzega nonsensy tam, gdzie wielu widzi jakąś tajemniczą głębię. Rzeczywiście, wyjąwszy zawodowych logików, studiujemy logikę nie po to, by coś – w domyśle: coś praktycznego – z nią zrobić. Raczej studiujemy logikę po to, by ona coś zrobiła z nami, w szczególności z naszym myśleniem.

W pocie czoła wdrażając się w podstawowe rachunki logiczne, dzień po dniu, w rezultacie wielkiego wysiłku, przeżywszy liczne niebezpieczne przygody matematyczne i filozoficzne, wchodzimy w posiadanie skarbu kultury logicznej. Myśl człowieka logicznie wykształconego różni się bowiem od naturalnej zdolności do logicznego myślenia mniej więcej tak, jak mistrzowski skok narciarski wykształconego sportowca różni się od naturalnej zdolności do podskakiwania przy grze w klasy.

Na podstawie: Marcin Tkaczyk, *Logika. Wykład kursoryczny*, Lublin [b.r.w.]  
[na prawach maszynopisu].

### **Zadanie 2.1. (0–1)**

**Wypisz dwie opinie na temat logicznego myślenia, z którymi polemizuje autor felietonu.**

1) .....

.....

2) .....

.....

### **Zadanie 2.2. (0–2)**

**a) W swoim tekście autor przywołuje dwie analogie. Wypisz je.**

1) .....

2) .....

**b) Sformułuj dwie tezy, na rzecz których autor argumentuje, stosując analogie.**

1) .....

2) .....

**Zadanie 2.3. (0–2)**

Oceń, czy podane zdania są zgodne z tekstem. Wybierz T, jeśli zdanie jest zgodne z tekstem lub N, jeśli nie jest.

1.	Tadeusz Kotarbiński uważał, że człowiek ma naturalną zdolność do logicznego myślenia.	T	N
2.	Przykład słonia ma unaocznić niedorzeczność antytezy sformułowanej na początku akapitu 2.	T	N
3.	W ostatnim zdaniu felietonu autor przestrzega przed pułapkami logiki teoretycznej.	T	N

**Zadanie 2.4. (0–1)**

Dokończ główną myśl felietonu – wybierz i zaznacz odpowiedź A albo B oraz jej uzasadnienie spośród odpowiedzi 1–3.

Studiowanie logiki teoretycznej jest

A.	zbyteczne,	ponieważ	1.	bez niej nie sposób poradzić sobie w codziennym życiu.
			2.	poprawia jakość myślenia i wypowiedania się.
B.	konieczne,		3.	wszyscy ludzie mają wrodzoną zdolność logicznego myślenia.

**Zadanie 2.5. (0–2)**

Przyporządkuj numerom kolejnych akapitów literowe oznaczenia pytań. Odpowiedzią na pytanie powinien być cały akapit.

- Po co uczyć się logiki?
- Czy logika jest potrzebna?
- Dla kogo logika jest za trudna?
- Kto tkwi w „zaklętym kręgu nielogiczności”?
- Co na temat logiki twierdził Tadeusz Kotarbiński?
- Czy przeciętny człowiek może się nauczyć logiki?

Akapit	Pytanie
1.	
2.	
3.	

### Zadanie 2.6. (0–1)

Uzupełnij tabelę – dobierz do każdej funkcji sformułowanie służące podkreśleniu spójności tekstu. Wpisz odpowiedni numer do kolumny tabeli.

Funkcja w tekście	Numer sformułowania
A. Sygnalizuje wnioskowanie	
B. Sygnalizuje przeciwstawienie	

- 1) każdy bywa...
- 2) można jednak...
- 3) skoro bowiem..., to...

### Zadanie 3.

Wybierz jeden z dwóch podanych niżej tematów i napisz wypracowanie. Na napisanie wypracowania masz maksymalnie sześć stron.

**Uwaga!** Numer wybranego przez siebie tematu wpisz w wykropkowane miejsce zamieszczone pod tematami.

Temat 1. **Czy odkupienie winy zwalnia człowieka z odpowiedzialności za wyrządzone krzywdy? Rozważ problem i uzasadnij swoje stanowisko, odwołując się do podanego fragmentu *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, do całego utworu oraz do innego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**

Adam Mickiewicz

*Pan Tadeusz*

Księga X: *Emigracja. Jacek*

Imię zdrajcy przyłgnęło do mnie jako dzuma.  
Odwracali ode mnie twarz obywatele,  
Uciekali ode mnie dawni przyjaciele;  
Kto był lękliwy, z dala witał się i stronił;  
Nawet lada chłop, lada Żyd, choć się pokłonił,  
To mię z boku szyderskim przebijał uśmiechem;  
Wyraz »zdrajca« brzmiał w uszach, odbijał się echem  
W domu, w polu. Ten wyraz od rana do zmroku  
Wił się przede mną, jako plama w chorym oku.  
Przecież nie byłem zdrajcą kraju!...

(...)

\*

Uciekłem z kraju!

Gdziem nie był! com nie cierpiał!

Aż Bóg raczył lekarstwo jedyne objawić.

Poprawić się potrzeba było i naprawić

Ile możliwości to...

(...)

\*

„Bardziej niżli z miłości, może z głupiej pychy  
Zabiłem; więc pokora... wszedłem między mnichy,  
Ja, niegdyś dumny z rodu, ja, com był junakiem,  
Spuściłem głowę, kwestarz, zwałem się Robakiem,  
Że jako robak w prochu...”

„Zły przykład dla Ojczyzny, zachętę do zdrady  
Trzeba było okupić dobrymi przykłady,  
Krwia, poświęceniem się...”

Biłem się za kraj; gdzie? jak? zmilczę; nie dla chwały  
Ziemskiej biegłem tylekroć na miecze, na strzały.  
Milej sobie wspominam nie dzieła waleczne  
I głośne, ale czyny ciche, użyteczne,  
I cierpienia, których nikt...”

Udało mi się nieraz do kraju przedzierać,  
Rozkazy wodzów nosić, wiadomości zbierać,  
Układać zmywy... Znają i Galicyjanie  
Ten kaptur mnisi –znają i Wielkopolanie!  
Pracowałem przy taczkach rok w pruskiej fortecy,  
Trzy razy Moskwa kijmi zraniła me plecy,  
Raz już wiedli na Sybir; potem Austriacy  
W Szpilbergu zakopali mnie w lochach do pracy,  
W carcerdurum – a Pan Bóg wybawił mię cudem  
I pozwolił umierać między swoim ludem,  
Z Sakramentami.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, Wrocław 1982.

**Temat 2. W jakich sytuacjach zwyczajne sprawy lub rzeczy mogą zyskiwać szczególne znaczenie? Rozważ problem i uzasadnij swoje stanowisko, odwołując się do fragmentu utworu Gustawa Herlinga-Grudzińskiego oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**

Gustaw Herling-Grudziński  
*Inny świat*<sup>1</sup>

Mój Boże, sianokosy! Czy mogłem przypuszczać, gdy jako młody chłopiec uczyłem się dla zabawy kosić w Kieleckiem, że będę kiedyś zarabiał w ten sposób na życie... A przecież wspominam dziś ten okres ze wzruszeniem i radością, bo nigdy już potem nie zaznałem równie szczęśliwego, jeśli chodzi o intensywność i świeżość, przeżycia, które pisarze nazywają wewnętrznym zmartwychwstaniem.

Od prawie roku wyszedłem tak daleko za zonę<sup>2</sup> i jak niegdyś listków trawy na jednym spacerze w więzieniu grodzieńskim, tak teraz dotykałem z bijącym sercem kwiatów, drzew i krzewów. Mimo że droga była ciężka i długa (po sześć kilometrów w każdą stronę) szedłem o świcie w brygadzie wyciągniętej gęsiego lekkim i sprężystym krokiem, a wieczorem

<sup>1</sup>*Inny świat* – wspomnienia Gustawa Herlinga-Grudzińskiego z pobytu w sowieckim łagrze (1940-42) spisane w latach 1949-50; w Polsce książka została wydana po raz pierwszy w 1988 r.

<sup>2</sup>zona – ogrodzony teren łagru – sowieckiego obozu pracy przymusowej



wracałem do zony opalony, spracowany, nasycony powietrzem, jagodami i krajobrazem, przesiąknięty zapachem lasu i siana – jak giez chwiejący się na cienkich nóżkach, gdy się opije końską juchą<sup>3</sup>.

[...] Ledwie weszło słońce za lasem, ustawialiśmy się na polanie jak do obławy i szerokimi zakosami kładliśmy falujące łąny na boki, zostawiając za sobą długie szeregi skoszonej trawy, równe jak skiby świeżo zaoranej ziemi. Około dziewiątej przerywaliśmy na kwadrans pracę; jedyna osełka wędrowała z rąk do rąk i szorstkim podbrzuszem ślizgała się łukowatymi zakolami po błyszczących w słońcu brzeszczotach kos. [...]

W pierwszych dniach września zaczynają się na Północy ulewy i trwają cały miesiąc. Pamiętam wzruszenie, z jakim ostatniego dnia sianokosów biegłem wraz z całą brygadą i konwojentami do walącej się szopy przydrożnej, aby schronić się przed burzą z deszczem i gradobiciem. Przemoczeni do koszul staliśmy pod spróchniałym dachem, o który rozpryskiwały się z trzaskiem krople gradu, za oknem huczała ciepła, jesienna burza, targane wiatrem okiennice zamykały się i otwierały ze zgrzytem na zardzewiałych zawiasach, odsłaniając na okamgnienie zieloną porębę, zgięte wierzchołki drzew i niebo pocętkowane różowymi błyskawicami. Grzebałem kijem w popiele i czułem, jak wraz ze ściekającą z czoła i policzków wodą napływają mi do ust gorzkie łzy. Wystarczyło odwrócić się plecami do dwóch postaci wspartych na karabinach, aby poczuć się wolnym. A przecież sianokosy się kończyły, minął już miesiąc od ogłoszenia amnestii, setki Polaków wychodziły codziennie na wolność, a ja wracałem po raz ostatni z otwartej przestrzeni, gdzie czuje się smak życia do odrutowanej zony, gdzie sypia się na jednym barłogu ze śmiercią.

G. Herling-Grudziński, *Inny świat*, Warszawa 1992.

## WYPACOWANIE

na temat nr .....

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

---

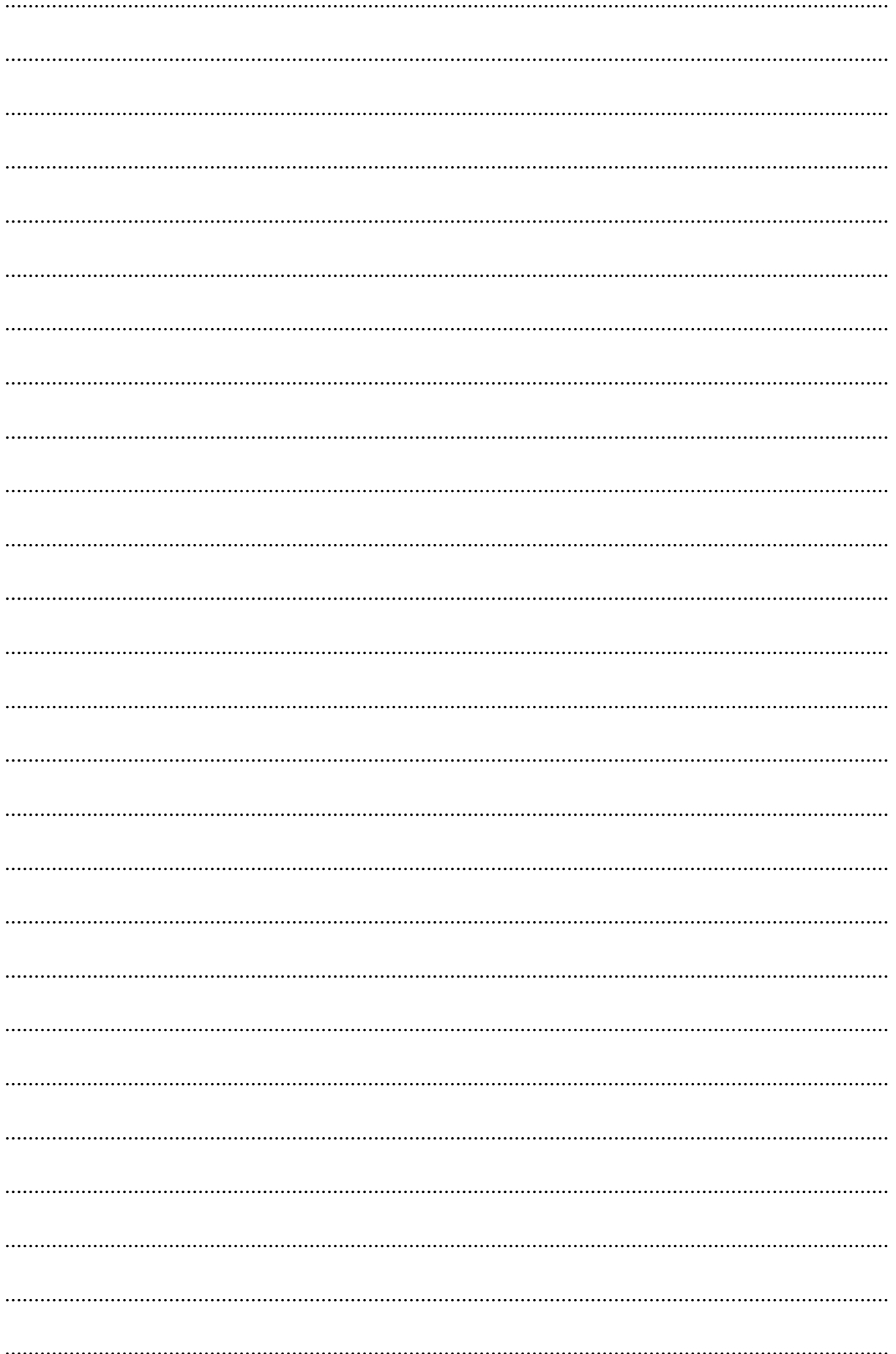
<sup>3</sup>jucha – krew

A series of 25 horizontal dotted lines spanning the width of the page, providing a template for handwriting practice.



Lined paper with 26 horizontal dotted lines.







.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Tabele wypełnia egzaminator!**

	Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
rozprawka	A. 0 - 3 - 6		
	B. 0 - 4 - 8 - 12 - 18		
interpretacja	A. 0 - 3 - 6 - 9		
	B. 0 - 5 - 10 - 15		
	C. 0 - 2 - 4		
	D. 0 - 3 - 6		
	E. 0 - 1 - 2		
	F. 0 - 2 - 4		
	G. 0 - 3 - 6		
	H. 0 - 2 - 4		



**BRUDNOPIS** (*nie podlega ocenie*)